

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Pawła Gryzieckiego

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2016 r. sprawy

**M. D.**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 291 § 2 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 18 marca 2016 roku, sygn. akt. III K 436/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Małgorzata Susmaga

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 marca 2016 roku w sprawie III K 436/15 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa z art. 291 § 2 k.k. (k. 115).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego na niekorzyść oskarżonego złożył prokurator (k. 131 – 133).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Apelacja w niniejszej sprawie wniesiona została przez podmiot kwalifikowany na niekorzyść oskarżonego. Okoliczność ta, zgodnie z treścią przepisu art. 434 § 1 k.p.k. zwięzła postępowanie odwoławcze stricte do granic zaskarżenia. Przywołany przepis ma charakter gwarancyjny i jako taki nie podlega interpretacji rozszerzającej.

Granice zaskarżenia statuuje treść podniesionych zarzutów, w których skarżący wyartykułował konkretne uchybienia jakich miał dopuścić się Sąd meriti rozpoznający sprawę. Stąd też to w werbalizacji zarzutu apelacji, a nie w jej uzasadnieniu, należy poszukiwać granic zaskarżenia w przypadku apelacji wniesionej na niekorzyść. Inne podejście

relatywizowałyby zakaz procesowy czy wręcz zaprzeczałyby jego istocie (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2008 roku, V KK 101/08, Lex nr 4579331; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2013 roku, II AKa 82/13, Lex nr 1350442).

Analiza akt niniejszej sprawy dowodzi, iż całkowicie słusznie wskazał w swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy, iż w toku rozprawy doszło de facto do ujawnienia okoliczności dwóch zupełnie odmiennych od siebie czynów i to dotyczących dwóch innych telefonów. Po pierwsze w akcie oskarżenia zarzucono oskarżonemu paserstwo umyślne (art. 291 § 2 k.k.) telefonu marki S. (...), który został skradziony w dniu 16 lutego 2014 roku przy ulicy (...) w P. na szkodę spółki (...). Natomiast w toku rozprawy głównej oskarżony ujawnił, dokonujący przy tym samooskarżenia, iż dokonał kradzieży (art. 278 § 1 k.k.) telefonu marki S. (...) na szkodę nieustalonego taksówkarza w sklepie (...) w okresie października lub listopada 2014 roku. Przy czym niezwykle istotnym jest, że oba telefony różniły się numerami (...), tj. telefon, który został należał do spółki (...), a który został przekazany do użytkowania B. L. posiadał numer (...). Natomiast telefon skradziony przez oskarżonego i ujawniony przy nim posiadał numer (...).

Przy czym wbrew stanowisku skarżącego w sprawie niniejszej w żadnym wypadku nie można mówić o tożsamości historycznej obu tych czynów. Lektura apelacji tego skarżącego uprawnia przede wszystkim do wniosku, że jej autor nieprawidłowo interpretuje pojęcie granic oskarżenia, stąd uwzględnienie żądań tej apelacji stanowiłoby nieuprawnione wyjście poza te granice, co czyni apelację bezzasadną.

Wskazać zatem należy, że przedmiotem procesu jest ujęte w akcie oskarżenia zdarzenie historyczne. Znaczenie określenia "zdarzenie historyczne" obejmuje opisane w skardze wniesionej przez prokuratora zdarzenie faktyczne. Zdarzenie historyczne jest przy tym pojęciem o szerszym znaczeniu niż pojęcie "czynu", polegającego na działaniu lub zaniechaniu oskarżonego. Sąd może zatem inaczej, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela w akcie oskarżenia, dokonać ustaleń w sprawie i nadać inną kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, o ile porusza się w granicach wyznaczonych zdarzeniem ujętym w akcie oskarżenia. Granice oskarżenia są zachowane wtedy, gdy w miejsce czynu zarzuconego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego. Jak przyjmuje orzecznictwo, elementami składowymi ułatwiającymi określenie ram tożsamości "zdarzenia historycznego" są: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyczność podmiotów pokrzywdzonych, a wreszcie tożsamość czasu i miejsca zdarzenia, zaś w wypadku odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia tej daty i miejsca, analiza strony przedmiotowej i podmiotowej czynu w kontekście związku przyczynowego pomiędzy ustalonym zachowaniem osoby oskarżonej i wynikającego z tego zachowania skutkiem takiego działania bądź zaniechania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2015 roku, II AKa 293/15, Lex 1963818; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 roku, III KK 366/10, OSNKW 2011/6/51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2006 roku, IV KK 194/06, OSNwSK 2006/1/1663).

Sąd Rejonowy był więc związany zgodnie z zasadą skargowości zdarzeniem historycznym osadzającym się w okolicznościach wynikających z zarzutu wskazanego przez prokuratora w akcie oskarżenia. Wskazano tam m.in. na to, iż telefon miał pochodzić z kradzieży przy ulicy (...) w P., która miała przecież miejsce w dniu 16 lutego 2014 roku i to na szkodę spółki (...). Poza tym z akt sprawy jasno wynika, że telefon użytkowany przez B. L. posiadał (...). Potwierdza do protokół przekazania mu tego sprzętu przez pracodawcę (k. 36). Co znamienne, a na co nie zwrócił uwagi prokurator w toku postępowania przygotowawczego, protokół ten pochodzi z dnia 19 lutego 2014 roku, gdy tymczasem telefon miał zostać skradziony 3 dni wcześniej, tj. 16 lutego 2014 roku. Co poddaje wątpliwość całość okoliczności tego zdarzenia. Poza tym, niewątpliwie jest także i to, że telefon o takim nr (...), tj. (...), B. L. odebrał z Komisariatu Policji P. w P. (k. 37).

Natomiast zdarzenie historyczne dotyczące kradzieży przez oskarżonego telefonu o nr (...) odnosiło się do wydarzenia mającego mieć miejsce w październiku lub listopadzie 2014 roku w sklepie (...) na osiedlu (...) w P. i to na szkodę nieustalonego taksówkarza. Wbrew stanowisku skarżącego okoliczności tego zdarzenia były ujawniane w toku rozprawy głównej także przez samego H. M., który na rozprawie w dniu 30 listopada 2015 roku (k. 90) zeznał, że: „Była

kiedyś taka sytuacja, że przyszedł taksówkarz i szukał telefonu. Powiedział, że położył go na ladę, wrzucił pieniądze do automatu, w międzyczasie ktoś wszedł do sklepu i kiedy taksówkarz chciał sięgnąć po swój telefon, to go już nie było...”.

Określona w przepisie art. 14 § 1 k.p.k. zasada skargowości uniemożliwiła Sądowi Rejonowemu przypisanie oskarżonemu tego drugiego przestępstwa, do którego de facto sam się przyznał, albowiem nie było ono objęte skargą uprawnionego oskarżyciela i nie było tym samym zdarzeniem historycznym, co zarzut objęty aktem oskarżenia.

Z tego względu wbrew stanowisku skarżącego do ewentualnego skazania oskarżonego za czyn z art. 278 § 1 k.k. doszłoby poza granicami oskarżenia. Gdyby bowiem pominąć zwrot "nie wychodząc poza granice oskarżenia", to § 1 art. 399 k.p.k. upoważniałby jedynie do zakwalifikowania czynu według innego przepisu prawnego. Ramy swobody Sądu zostały jednak wyznaczone szerzej przez wskazanie, że zmiana kwalifikacji prawnej czynu może nastąpić w granicach oskarżenia. Dopuszczalne jest zatem uprzednie inne określenie (opisanie) czynu, byleby na nowo opisany czyn mieścił się w tych granicach. Te granice wyznacza – skoro nie tylko kwalifikacja prawna, ale i opis czynu mogą ulec zmianie – zdarzenie faktyczne. Chodzi jednak wyłącznie o zdarzenie (fragment rzeczywistości) stanowiące bazę dla określenia czynu zarzucanego oskarżonemu. Osądowi poddane jest więc tylko to jego zachowanie, które oskarżyciel ujął w opisie czynu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 roku, V KK 446/04, OSNKW 2005/11/110).

Natomiast jak już powyżej szczegółowo to wskazano granice oskarżenia wyznacza:

- przedmiot ochrony, a w jego ramach także rodzaj przestępstwa,
- przedmiot czynności wykonawczej,
- miejsce i czas działania,
- osoba oskarżonego i pokrzywdzonego.

Przesłanki te określają natomiast konkretne zdarzenie historyczne, które jest podstawą danego procesu karnego. W przypadku niniejszej sprawy Sąd Rejonowy miał natomiast do czynienia z dwoma odmiennymi zdarzeniami historycznymi, czego konsekwencją było to, iż nie mógł przypisać oskarżonemu przestępstwa, do którego ujawnienia on sam doprowadził w toku rozprawy głównej. Niemożliwe stało się także skorzystanie z instytucji przewidzianej przepisem art. 398 § 1 k.p.k., albowiem prokurator nigdy nie objął skargą tego nowego zdarzenia historycznego ujawnionego w toku rozprawy głównej, o czym świadczą kolejne protokoły rozpraw. Zamiast tego prokurator konsekwentnie do zakończenia postępowania twierdził, iż oskarżony jest winny tego przestępstwa, które zastało mu zarzucone w akacie oskarżenia i to pomimo ujawnienia na rozprawie głównej, iż zachodzi choćby sprzeczność co do numerów (...) obu telefonów.

Z tego względu także drugi zarzut podnoszony w apelacji skarżącego, a dotyczący błędów w ustaleniach faktycznych okazał się niesłuszny. Wyraźnie podkreślić jeszcze raz należy, że skoro apelację w niniejszej sprawie złożył oskarżyciel publiczny na niekorzyść oskarżonego, to zgodnie z treścią przepisu art. 434 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy ograniczony był tylko treścią podniesionych w tej apelacji zarzutów, a nie dodatkowymi wywodami zawartymi w jej uzasadnieniu, gdzie znaleźć się mogła jedynie argumentacja na poparcie postawionych w petitum zarzutów. Prokurator postawił m.in. wskazany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co w konsekwencji powoduje, iż nie zakwestionował on sposobu oceny dowodów przez Sąd Rejonowy, lecz jedynie nie zgodził się z wyciągniętymi z tej oceny wnioskami. Jednak zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art. 7 k.p.k. wówczas, gdy jest poprzedzone

ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1975 roku, II KR 355/74, OSNKW 1975/9/84; z dnia 22 stycznia 1975 roku, I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; z dnia 5 września 1974 roku, II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28; z dnia 22 lutego 1996 roku, II KRN 199/95, PiPr. 1996/10/10; z dnia 16 grudnia 1974 roku, Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47).

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy argumentacja podniesiona przez skarżącego prokuratora na poparcie zgłoszonego zarzutu poczynienia przez Sąd Rejonowy błędów w ustaleniach faktycznych jest czysto polemicznym stanowiskiem wobec tych ustaleń. Słusznie bowiem wskazał Sąd Rejonowy, że w sprawie niniejszej doszło w toku rozprawy głównej do ujawnienia dwóch różnych zdarzeń historycznych, które opisane zostały już w początkowej części niniejszego dokumentu. Ustalenia faktyczne, które doprowadziły Sąd Rejonowy do takich wniosków zostały poczynione w zasadzie na w całości materiału dowodowego tej sprawy, który okazał się wiarygodny. W szczególności nie ujawniono żadnych dowodów, które pozwoliłyby na zakwestionowanie wyjaśnień oskarżonego dotyczących wejściu przez niego w posiadanie telefonu o nr (...), który został przez niego skradziony w sklepie (...). Sąd odwoławczy w całości aprobuje i podziela ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji, która była dokładna i rzetelna. Nie znajdując więc żadnych podstaw do uwzględnienia polemicznego stanowiska skarżącego dotyczącego kwestionowania ustaleń faktycznych Sąd Rejonowego nie uwzględniono zarzutu, który dotyczył tej materii.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa w całości.

Małgorzata Susmaga